

Całe życie poświęcił Polsce

17.8.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

17 sierpnia 2026 r. w Warszawie oddaliśmy hołd Wojciechowi Korfantemu - jednemu z Ojców Niepodległości, politykowi, działaczowi narodowemu, przywódcy III Powstania Śląskiego. W uroczystościach wziął udział zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

Wojciech Korfanty jest najbardziej znanym polskim politykiem z Górnego Śląska działającym w pierwszej połowie XX w. Był pierwszym politykiem jednoznacznie głoszącym jedność Górnego Śląska z resztą ziem polskich, który został posłem do niemieckiego parlamentu. Korfanty odegrał istotną rolę w procesie odbudowy Rzeczypospolitej po 1918 r. Przyczynił się tym do włączenia w jej granice uprzemysłowionej części regionu górnośląskiego. Zmarł 17 sierpnia 1939 r.

Główne obchody odbyły się na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Wzięli w nich udział m.in. dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN dr Adam Pleskaczyński, a także przedstawiciele instytucji oraz żołnierze.

- Wojciech Korfanty przecież w czasach, kiedy Polski nie było, a jednak dorastał jako Polak. Jako polski patriota głęboko przekonany o tym, że Śląsk, z którego się wywodził, do Polski będzie należał. I walczył całe życie o to, aby Śląsk do Polski wrócił, a potem aby ten Śląsk w Polsce się rozwijał

- powiedział dr hab. Karol Polejowski, zastępca prezesa IPN, kierując słowa do zebranych.

Podczas uroczystości dr hab. Karol Polejowski został uhonorowany Złotym Medalem Bojownika Niepodległości Wojciecha Korfanteo oraz Medalem Zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Dolnośląski.

Przed południem zastępca dyrektora Biura Prezesa IPN Adam Stefan Lewandowski złożył kwiaty przed pomnikiem Wojciecha Korfanteo, znajdującym się u zbiegu Alei Ujazdowskich i ulicy Agrykola w Warszawie. Następnie, w Katedrze Polowej Wojska Polskiego odprawiona została Msza święta.

* * *

Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki: Ślązak i Polak Wojciech Korfanty (1873-1939)

Wojciech Korfanty stał się znany od pierwszych chwil swej publicznej aktywności w początkach XX w. Jednak to walka o Górny Śląsk, toczona w latach 1919-1921 metodami pokojowymi i zbrojnymi, uczyniła z niego żywą legendę.

Działalność polityczną zaczynał jako charyzmatyczny lider ruchu polskiego na Górnym Śląsku, emancypującego się spod skrzydeł niemieckiej, katolickiej Partii Centrum. Fama polityka niestroniącego od populizmu i skutecznego parlamentarzysty wyniosła go do rangi pierwszoplanowego aktora odradzającej się niepodległości. Tym bardziej gorzki był finisz jego prawie czterdziestoletniej kariery: osadzenie w Brześciu, emigracja do Czechosłowacji, uwięzienie przez sanatorów w ostatnich tygodniach życia. Ale na ten czas przypadała też jego aktywność w ruchu chadeckim i rola ważnego propagatora katolickiej nauki społecznej.

Korzenie

Sadzawki, dziś część Siemianowic Śląskich, to w drugiej połowie XIX w. mała osada pośród kopalnianych szybów. Zasiedziały tu rody chłopskie wraz z industrializacją weszły w orbitę ciężkiego przemysłu. Ci „chłoporobotnicy”, na ogół polskojęzyczni, acz często bez polskiej tożsamości narodowej, tworzyli rdzeń ludności okręgu przemysłowego. Z nich wywodził się Wojciech Korfanty. Przyszedł na świat 20 kwietnia 1873 r. jako pierworodny syn górnika Józefa Korfatego i Karoliny z domu Klecha. Trzy dni później został ochrzczony w siemianowickim kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, otrzymując imię Adalbert.

W 1879 r. rozpoczął naukę w miejscowej ośmioletniej niemieckiej szkole ludowej – język polski był tu jedynie pomocniczo używany w nauce religii. Rodzice posługiwali się charakterystycznym dialektem górnośląskim, pełnym archaizmów, czechizmów i germanizmów. Korfanty uczył się polszczyzny literackiej z „Żywotów świętych” ks. Piotra Skargi, a żeby czytać ze zrozumieniem „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, musiał się posługiwać słownikiem polsko-niemieckim. To było już w szkole średniej – w gimnazjum męskim w Katowicach, gdzie pobierał nauki od 1888 r.

Na ten czas przypada narodowa przemiana Korfatego. Do tej pory był typowym Górnoślązakiem, unikającym narodowej identyfikacji: ani Niemcem, ani Polakiem. Teraz świadomie zadeklarował się jako Polak. Nie jest do końca jasne, co o tym przesądziło. Może faktycznie, jak pisał po latach, szowinizm niemieckich nauczycieli,

„którzy zohydzaniem wszystkiego co polskie i co katolickie wzbudzili we mnie ciekawość do książki polskiej, z której pragnąłem się dowiedzieć, czym jest ten łżony i poniżany naród, którego językiem w mojej rodzinie mówiłem”.

„Upojony ideałami narodowymi”

Już w gimnazjum zaangażował się w aktywność samokształceniową w duchu polskim, wespół z bliskim po latach towarzyszem politycznej drogi – Konstantym Wolnym. Na skutki nie trzeba było długo czekać. W 1895 r. rada pedagogiczna katowickiego gimnazjum podjęła decyzję o wydaleniu go ze szkoły, trzy miesiące przed egzaminem dojrzałości. Dwudziestodwuletni już wówczas Korfanty dzięki pomocy działaczy polskich z Wielkopolski mógł kontynuować naukę jako wolny słuchacz na politechnice w Charlottenburgu (dziś dzielnicy Berlina), słuchał też wykładów na uniwersytetach wrocławskim i berlińskim, aczkolwiek studiów nie ukończył. Między okresami nauki podróżował po Europie jako korepetytor młodego litewskiego ziemianina Zygmunta Jundziłła. Przez kilka miesięcy dorabiał nawet pracą w kopalni.

Lata nauki i wędrówek były także czasem pierwszych poważniejszych decyzji politycznych. „W Berlinie wpadłem w koło młodzieży narodowej – zaczęło się nowe życie. Upojony byłem ideałami narodowymi” – pisał Korfanty po latach o pobycie na studiach w stolicy Niemiec. Jego profil polityczny nie był jeszcze ukształtowany: widział siebie jako reprezentanta najniższych warstw społecznych, więc nie stronił od socjalistów, później tak ostro przezeń potępianych. Jednak związał się z Ligą Narodową, idea narodowa była mu wówczas najbliższa. W grudniu 1898 r. wziął udział w odsłonięciu pomnika Mickiewicza w Warszawie (poznał wtedy liderów Ligi – Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego). Był jednym z przywódców polskiej społeczności akademickiej we Wrocławiu. Wziął udział w zjeździe Zjednoczenia Zagranicznego Młodzieży Polskiej w Zurychu, gdzie z kolei poznał Zygmunta Miłkowskiego (ps. Teodor Tomasz Jeż), legendarnego pisarza, powstańca i działacza niepodległościowego. Pisywał do „Dziennika Berlińskiego”, organu Narodowej Demokracji. Dmowski miał o nim powiedzieć:

„Korfanty to człowiek przyszłości; jeżeli wytrzyma linię, będzie postacią historyczną”.

Czytaj artykuł *Ślązak i Polak Wojciech Korfanty (1873-1939)* na portalu przystanekhistoria.pl

Polecamy:

- Wojciech Korfanty: biograficzna wystawa elementarna
- Broszura do pobrania: Wojciech Korfanty
- Artykuły o Wojciechu Korfantym na portalu przystanekhistoria.pl
- Publikacja: Wojciech Korfanty 1873-1939
- Publikacja: „Górny Śląsk to wielka rzecz”. Wystąpienia na forum Sejmu Śląskiego I kadencji (1922-1929)
- Publikacja: „Sądu historii się nie obawiam”. Wystąpienia na forum Sejmu Śląskiego II i III kadencji (1930-1935)
- Publikacja: Korfanty

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/246240,Cale-zycie-poswiecil-Polsce.html>